

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego K.C.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 24 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. K.C. wystąpił z protestem wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wskazując, że kandydatura A.D. nie została prawidłowo zgłoszona „na wybory z dnia 28 czerwca 2020 r.”, bowiem uwzględniono w tym wypadku poparcie, jakie kandydat ten uzyskał do zgłoszenia przed wyborami mającymi się odbyć 10 maja 2020 r. Protestujący podkreślał przy tym, że wybory prezydenckie 2020 r. zostały przeprowadzone z naruszeniem zasady równości. Miało to wynikać, po pierwsze, z wydłużenia okresu kampanii, co – zdaniem protestującego – stawiało w uprzywilejowanej pozycji urzędującego Prezydenta RP. Oprócz tego naruszenie zasady równości wyborów wiązało się ze sposobem prezentowania w mediach publicznych kandydatów biorących udział w

wyborach. Protestujący wskazywał na niedopuszczalną – jego zdaniem – działalność Prezesa Rady Ministrów i niektórych członków Rady Ministrów polegającą na prowadzeniu agitacji wyborczej na rzecz ubiegającego się o ponowny wybór Prezydenta RP oraz składanie obietnic wyborczych mających także wymiar finansowy. W jego ocenie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia w związku z tym przestępstw określonych w art. 250 oraz art. 250a k.k.

Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, w którym wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu z uwagi na brak spełnienia warunków określonych w art. 321 § 1 w zw. z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2019 r., poz. 684, dalej: k.wyb.).

Pismem z dnia 20 lipca 2020 r. Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) przedstawiając swoje stanowisko w przedmiocie protestu, wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. k.wyb. oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

2. Protest K.C. należało pozostawić bez dalszego biegu ponieważ przytoczone w nim zarzuty nie mogą stanowić zgodnej z prawem podstawy protestu wyborczego. W konsekwencji protest ten nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Pierwszy zarzut sformułowany w proteście dotyczy wadliwego – zdaniem protestującego – sposobu zgłoszenia kandydatury A.D., co skutkowało brakiem możliwości wzięcia przez niego udziału w wyborach w dniu 28 czerwca 2020 r. Odnosząc się do tych zastrzeżeń należy podkreślić, że uchwałą nr 169/2020 z dnia 8 czerwca 2020 r. Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) postanowiła uznać A.S.D. za zarejestrowanego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach zarządzonych na dzień 29 czerwca 2020 r. Podstawę prawną tej uchwały stanowił art. 14 ust. 5 ustawy z dnia czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020). Zgodnie z tym przepisem w przypadku kandydata, zarejestrowanego przez Państwową Komisję Wyborczą w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w których nie odbyło się głosowanie lub Sąd Najwyższy podjął uchwałę stwierdzającą nieważność wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zgłoszonego ponownie jako kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez odpowiedniego pełnomocnika wyborczego komitetu wyborczego, uznaje się danego kandydata za zarejestrowanego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. przez Marszałka Sejmu w kolejnym terminie.

Protestujący nie kwestionował faktu prawidłowego zgłoszenia kandydatury A.D. „do wyborów z dnia 10 maja 2020 r.”. Mimo to, abstrahując od obowiązujących unormowań ustawowych, podważał skuteczność podjętych na ich podstawie działań PKW. Tak ujmowany zarzut, niezależnie od jego oczywistej bezzasadności,

wykracza jednocześnie poza przedmiot i granice protestu wyborczego określone w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Drugi zarzut protestu wskazuje na naruszenie zasady równości wyborów, która wynikać miała zarówno z różnego czasu trwania kampanii wyborczej, jak również odmiennego sposobu traktowania kandydatów przez media publiczne, w szczególności przez „T.”. Posługując się taką argumentacją protestujący szeroko komentował wpływ, jaki – jego zdaniem – miało przekazywanie informacji w trakcie kampanii na sposób podejmowania decyzji wyborczych. W swoim stanowisku nie wskazywał jednak na związek między niewłaściwym – w jego ocenie – sposobem realizacji misji przez telewizję publiczną a naruszeniem przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). W podobny sposób protestujący sygnalizował także naruszenie niektórych innych przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących sposobu prowadzenia kampanii wyborczej przez komitet wyborczy oraz sposobu jej finansowania (art. 90 § 1 oraz art. 132 § 5 k.wyb.). Również w tym wypadku formułowane przez protestującego twierdzenia nie zostały w żaden sposób odniesione do przewidzianych w Kodeksie wyborczym podstaw protestu wyborczego. Ogólne powołanie się na zachowanie milionów wyborców i dokonany przez nich wybór, podobnie jak krytyka określonego sposobu działania podmiotów biorących udział w kampanii wyborczej oraz wspierających poszczególnych kandydatów nie mogą być – same w sobie – traktowane jako zarzut naruszenia norm Kodeksu wyborczego mających wpływ na wynik wyborów.

Należy przy tym zauważyć, że art. 326 k.wyb., regulujący kwestie związane z kampanią wyborczą w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych, ogranicza się do wprowadzenia gwarancji realizacji prawa do nieodpłatnego rozpowszechniania audycji wyborczych, łącznego ich czasu oraz skargi na podział czasu antenowego. Konsekwentnie Kodeks wyborczy nie ogranicza możliwości prowadzenia przez media działalności informacyjnej, w tym obejmującej aktywność publiczną każdego kandydata, również niezwiązaną z kandydowaniem w wyborach prezydenckich (por. postanowienie SN z 20 lipca 2010 r., III SW 317/20; zob. również postanowienia SN z: 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń, protestujący wskazywał także, że działania i zachowania członków rządu oraz innych osób i instytucji zależnych od władzy wykonawczej wypełniać miały znamiona przestępstw określonych w art. 250 i 250a § 2 k.k. Odnosząc się do tych twierdzeń należy podkreślić, że podstawą protestu wyborczego nie mogą być zarzuty o charakterze abstrakcyjnym, odnoszące się do bliżej niesprecyzowanych czynów i innych zdarzeń. Zarzut popełnienia przestępstwa musi dotyczyć czynów konkretnych osób, które to czyny powinny być jasno określone za pomocą kryteriów przestrzenno-czasowych. Samo ogólne przytoczenie określonych praktyk ze wskazaniem, że mogą one wypełniać znamiona niektórych przestępstw, bez bliższego wskazania czasu, miejsca oraz osób, które miałyby się ich dopuścić w żadnej mierze nie spełnia choćby minimalnych wymogów stawianych protestowi wyborczemu. Protestujący nie wskazał bowiem w sposób zindywidualizowany podmiotu, który stypizowanego we wskazanych przepisach przestępstwa miałby się dopuścić. Należy nadto zaznaczyć, że protestujący nie tylko nie przedstawił konkretnych dowodów na poparcie formułowanego zarzutu popełnienia przestępstwa, ale także nie wskazał, w jaki sposób zarzucane przestępstwa mogły wpłynąć na nieskrępowane korzystanie przez niego z przysługujących mu praw wyborczych.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.